

VNM, Na Weekend

Ja zamykam się na weekend w domu,
nie odbieram od nikogo telefonu.
Jeżeli by chcieli coś ode mnie
powiem im po weekendzie,
że siedziałem w domu.
Musiałem napisać komuś,
to co nawinę do mikrofonu;
o tym, że przejebię cały hajs,
bawię się cały czas,
pierdolę cały świat
nawet jak nienawidzi mnie !
Jestem sobą, jestem sobą,
uwierz mi na słowo,
że nie obchodzi mnie to co myślisz o mnie.
Zaufaj mi pierdolę to, zaufaj mi pierdolę to
i przejebię ten cały hajs,
bawię się cały czas,
pierdolę cały świat
nawet jak nienawidzi mnie...

Bo jestem sobą i pierdolę to, że nie umiem śpiewać
i wezmę te lekcje śpiewu jak po tej płycie parę tu wezmę przelewów.
Parę już było, sprzedał się nieźle tu debiut,
nie chce mi się pić już to wylewam te resztki do zlewu.
Banalne, kiedyś nie wylałbym, wyjechałbym do końca
nawet jakbym się zrzygał tym,
bo mam przed oczami; kiedy wyciągam ręce
po parędziesiąt groszy tańszy pasztet po to żeby wziąć jednego bronxa więcej,
przed oczami kiedy kładę się spać w ciszy,
a do 3 tu widzę sufit, bo muszę ten hajs liczyć.
W ciszy, a marsza grają te kiszki,
ja nie słyszę ich, piętro poniżej stukają kieliszki,
nienawidzę ich - tych sąsiadów, mimo że nie widzę ich
i nie wiem kim są i za swoją złość się wstydzę i
wiem, prędko nie zasnę tu,
po południu wstanę, dam na kartki tusz.
Widzę w tunelu światło już,
ta zajebana fatamorgana
każe na dragach mi latać od rana
do nocy ta fatamorgana
jak na Saharze w upale z dala
majaczy ta plama, czarna jak Barack Obama,
łapię ją, a ona mi spierdala...
Jak zwykle mi spierdala... Przyzwyczailem się do tego już,
ale wierzyłem w to, że kiedyś wreszcie ją złapię
i zgadnij kurwa mać tak, zrobiłem to,
dlatego nie dziw się,
że nawinę najczęściej że,
zarabiam tą pęgę,
nie będę zły tu na Ciebie,
jeżeli będziesz zły na mnie,
za to jestem wobec Ciebie szczery przynajmniej,
piramida Masłowa u mnie tu kończy się na pędze,
bo nigdy jej nie miałem, więc pierdolę transcendencję.
Zaufasz sumieniu swemu
jak powie "marzeń nie miej" to nie wierz jemu,
sam już powinienes wiedzieć czemu

Ja zamykam się na weekend w domu,
nie odbieram od nikogo telefonu.
Jeżeli by chcieli coś ode mnie
to powiem im po weekendzie,
że siedziałem w domu.
Musiałem napisać komuś,

to co nawinę do mikrofonu;
o tym, że przejebię cały hajs,
bawię się cały czas,
pierdolę cały świat
nawet jak nienawidzi mnie !
A ty bądź sobą, też bądź sobą,
uwierz mi na słowo,
niech nie obchodzi Cię co tu myślą o Tobie,
zaufaj mi, pierdol to,
zaufaj mi pierdol to !
I przejeb ten cały hajs,
baw się cały czas
i pierdol cały świat
nawet jak nienawidzi Cię
i bądź sobą !
Bądź sobą, bądź sobą,
ja zamykam się na weekend w domu,
piszę i zamykam się na weekend w domu.